

Tercet Egzotyczny, Koguty Don Joségo

Nad Santa Cruz słońce ostrzy swój dziób
Aa, stroszy grzebień złych piór
Już biegnie tłum, każdy spieszy się tu
Don José dziś stawia ptaki na stół

Koguty Don Joségo
Już od świtu stroszą się
Kto stawiać na czarnego
A kto na białego chce?

(Nad Santa Cruz zgiełk się wzbija do chmur)
(W Santa Cruz)
Nad Santa Cruz zgiełk się wzbija do chmur
(Lecą tam kłęby piór, w Santa Cruz)
Aa
(Zgiełk się wzbija do chmur)
(W Santa Cruz, w Santa Cruz)
Lecą tam kłęby piór
Jak czarne szkło oczy kobiet się skrzą
A serca ich dziobią pierś aż do krwi

Znasz ptaki Don Joségo
I że nie ustąpią, wiesz
Nie stawiaj na czarnego
Ej, i na białego też!

Pedro, nie stawiaj na czarnego!
I na białego nie stawiaj!
Ha ha ha ha!
Zobacz, jak ten biały się stroszy!
Ha ha ha ha!
Ech, co za koguty!
A, Don José jest cwany, a!
Dobre koguty!
Ha ha ha!

(Nad Santa Cruz słońce chyli swój dziób)
(W Santa Cruz)
Nad Santa Cruz słońce chyli swój dziób
(W strugach krwi aż do stóp, w Santa Cruz)
Aa
(Słońce chyli swój dziób)
(W Santa Cruz, w Santa Cruz)
W strugach krwi aż do stóp
Już wraca tłum, w piórach tarza się wiatr
Któż wygrał tu, a kto dziś pecha miał?

Koguty Don Joségo
Na śmierć zadziobały się
Kto piórko chce z czarnego
A kto piór z białego chce?